

Zapoznając się z **procesem ekstrakcji** sylimaryny ze śruty ostropestu plamistego, prowadzonej w Zakładach Herbapolu w Klęce, **uderzyła mnie przypadkowość** doboru parametrów ekstrakcji, które już na miejscu w hali produkcyjnej, **starąłem się przeanalizować**, zaś **parametry** tego **procesu** porównywać z parametrami dobranymi w różnych innych procesach wytwarzania.

Efektem tej wstępnej i szybkiej analizy było założenie, że **nie może to być** ekstrakcja **statyczna**, tylko musi być ekstrakcja dynamiczna, że należy ją prowadzić w roztworze alkoholowym o stężeniu **55 do 60% alkoholu**, po to, by można uzyskać maksymalne wyekstrahowanie substancji czynnych sylimaryny (sylibiny, sylidianiny i sylichrystyny), a zarazem **w znacznie**

krótszym czasie, przy tym doszedłem również do wniosku, że proces ekstrakcji winien być prowadzony w temperaturze nieznacznie niższej niż 60 stopni Celsjusza, z uwagi na to, że znane mi produkty roślinne i szereg otrzymywanych z nich wyrobów, wytwarzanych w takim zakresie temperatury, nie tracą żadnej ze swoich wartości ani wartości uczestniczących w procesie innych składników. Ponadto w oparciu o znane mi procesy, wprowadzone w różnych roztworach i o różnym stopniu kwasowości, zauważyłem, że korzystnie byłoby prowadzić proekstrakcję przy pH równym 5,5.

Próby laboratoryjne, półtechnicznej w skali produkcyjnej, potwierdziły możliwość uzyskiwania nawet 100% sylimaryny o najwyższej jakości, podczas ekstrakcji dynamicznej prowadzonej w czasie od 8 do

32 godzin, zamiast dotychczasowych 2 do 3 tygodni.

Analiza logiczna i próby laboratoryjne pozwoliły mi ustalić, że są to 4 podstawowe filary tego procesu technologicznego, których parametry ekstrakcji gwarantują maksymalne wyekstrahowanie substancji czynnych, w najkrótszym czasie, o najwyższej jakości i przydatności, a zarazem pozytywnej skuteczności leczniczej, bez jakichkolwiek działań i skutków ubocznych.

Okazało się też, że opracowana i opatentowana technologia zapewniła Polsce trzecie miejsce w świecie w produkcji, jakości i leczniczej skuteczności sylimarolu.

Opatentowana technologia została wdrożona i zgodnie z zawartą umową jest stosowana od 1989 r.

Gdy stwierdzono ogrom zalet i korzyści ekonomicznych, jakie to wdrożenie spowodowało, zaczęto szukać dróg, by nie płacić twórcom należnego im wynagrodzenia. Szukano również dróg ich wyeliminowania. Opłaty za udzielony patent wnoszono przez kilka lat. Wynalazek oparty na 4 wyżej podanych filarach stosowano dalej i ciągle są one wykorzystywane w procesie produkcji w Kłęce. Jednak by twórcom nie dać należnego im wynagrodzenia z tytułu stosowania ich wynalazku, zakład sprzedano zagranicznej firmie. Nowa firma płynnie na laurach, buszuje i ogromnie się raduje, zaś 4 filary dalej wykorzystuje i potężne zyski konsumuje.

Tak się zdarza, gdy przepisy prawa nie zawierają niezbędnych regulacji

zabezpieczających interes twórców
wynalazków, których dokonali.